



**for a living planet**

**WWF Polska**

ul. Wiśniowa 38  
02-520 Warszawa  
Polska / Poland

Tel: +48 22 849 8469  
+48 22 848 7364  
+48 22 848 7592  
+48 22 848 7593  
Fax: +48 22 646 3672  
www.wwf.pl

## Informacja prasowa

16.06.2010

### Co dalej po powodzi?

**Organizacje pozarządowe i przedstawiciele środowisk naukowych zajmujący się gospodarką wodną przekazali dziś Ministrowi Środowiska apel do rządu o naprawę anachronicznego, nieskutecznego systemu ochrony przeciwpowodziowej w Polsce. Apel zawiera charakterystykę najważniejszych błędów ochrony przeciwpowodziowej oraz wskazuje środki naprawcze, których wdrożenie pozwoliłoby ograniczyć skalę strat.**

*Apelujemy o nowoczesną politykę wodną i przeciwpowodziową, taką, jaka realizowana jest w innych krajach Unii Europejskiej. Wymaga to przeprowadzenia gruntownej reformy gospodarki wodnej. Musimy wdrożyć kompleksowy system ochrony przeciwpowodziowej, powiązany z gospodarowaniem przestrzennym, leśnictwem i rolnictwem - mówi Radosław Gawlik z Stowarzyszenia Ekologicznego Eko-Unia, inicjator apelu.*

Wśród najpoważniejszych błędów systemu ochrony przeciwpowodziowej w Polsce, sygnatariusze apelu wymieniają brak kompleksowych programów ograniczania skutków powodzi, realizowanych w odniesieniu do całych zlewni rzek, nieuzasadnioną wiarę w niezawodność wałów i zbiorników zaporowych, finansowanie inwestycji, które zwiększają zagrożenie powodziowe, a także zezwalanie na budowanie na terenach zalewowych.

Autorzy apelu wskazują, że działania podejmowane przez władze dla ochrony przed powodzią są chaotyczne i przypadkowe. Nie uwzględniają skutków ich realizacji dla obszarów sąsiednich, ograniczając się do granic województwa lub powiatu. Przykładem jest masowe regulowanie górskich rzek i potoków, w wyniku którego woda szybciej spływa w dół, a co za tym idzie, błyskawicznie dociera do większych cieków i formuje na nich falę powodziową. Takie zwiększające zagrożenie inwestycje sfinansowane zostały na przykład z przeznaczonego na ochronę przeciwpowodziową kredytu Europejskiego Banku Inwestycyjnego, przyznanego Polsce po powodzi 2001 roku.

Zamiast nowoczesnych metod ochrony przeciwpowodziowej stosowane są rozwiązania anachroniczne, jak regulacja rzek i potoków, budowa i modernizacja obwałowań oraz budowa zbiorników wielofunkcyjnych, które nie gwarantują bezpieczeństwa. Prace regulacyjne i obwałowania usytuowane zbyt blisko rzeki potęgują nawet skutki powodzi, zwiększając stan wód i wielkość przepływów. Iluzja bezpieczeństwa, którą dają wały, powoduje zabudowę kolejnych terenów zalewowych. Państwo nie kontroluje i nie zabezpiecza tych obszarów przez odpowiednie planowanie przestrzenne. Jak wskazuje praktyka, po powodziach z 1997 i 2001 roku przerwane wały odbudowane zostały w tych samych miejscach. Na terenach zalewowych nadal zaś powstają nowe osiedla.

*Mamy skąd czerpać przykłady. Kraje takie jak USA, Wielka Brytania, Holandia, Niemcy już dawno zmieniły podejście do ochrony przeciwpowodziowej. Uznano, że samo podwyższanie obwałowań nie jest skuteczne, a powodzi nie da się uniknąć. Można natomiast ograniczyć jej skutki, m.in. kontrolując zabudowę i opracowując mapy terenów zagrożonych, edukując ich mieszkańców czy, zwiększając naturalną retencję, – mówi Piotr Nieznański z WWF Polska, jednej z organizacji, które podpisały apel. Dla zmniejszenia ryzyka powodzi na terenach zurbanizowanych konieczne jest wyznaczenie i zachowanie w dolinach polskich rzek miejsc, na których woda może rozlewać się bezpiecznie. Takie miejsca wzdłuż Wisły i Odry wskazaliśmy decydom już kilka lat temu.*

Postulaty zawarte w apelu obejmują:

WWF, to **pełna** nazwa naszej organizacji, prosimy jej nie rozwijać



*for a living planet*<sup>®</sup>

- Prawidłową i pełną transpozycję do polskiego prawa zapisów Ramowej Dyrektywy Wodnej i Dyrektywy Powodziowej Unii Europejskiej
- Przyjęcie Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 w wersji opracowanej przez zespół autorski i rozpoczęcie gruntownej reformy gospodarowania wodami
- Zweryfikowanie wszystkich realizowanych i planowanych inwestycji hydrotechnicznych pod kątem ich wpływu na bezpieczeństwo powodziowe
- Wstrzymanie wszystkich inwestycji zwiększających ryzyko powodziowe finansowanych ze środków unijnych i środków budżetowych i przeznaczenie zaoszczędzonych środków na działania zgodne z polityką przeciwpowodziową Unii
- Powszechny, bezpłatny dostęp do danych hydrologicznych, będących w dyspozycji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej

Zdaniem sygnatariuszy apelu, zdecydowanie większy nacisk należy położyć na nietechniczne środki ochrony przed powodzią, takie jak opracowanie i powszechne udostępnienie map terenów zalewowych ze wskazaniem stref ryzyka, wprowadzenie i egzekwowanie zakazu zabudowy na tych terenach oraz wdrożenie niezawodnego systemu ostrzegania dla obszarów zagrożonych zalaniem. Należy także odtwarzać naturalną retencję.

#### **Więcej informacji:**

Piotr Nieznański, WWF Polska, tel. 601 817 060, [pniecznanski@wwf.pl](mailto:pniecznanski@wwf.pl)  
Radosław Gawlik, Eko-Unia, tel. 605 03 74 17, [rgawlik@eko.wroc.pl](mailto:rgawlik@eko.wroc.pl)

**Apel podpisało 59 organizacji pozarządowych i 42 naukowców.**

Pełna treść apelu została opublikowana na stronie [www.wwf.pl](http://www.wwf.pl).